

Sygn. akt **XXIII Ga 690/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Bolesław Wadowski |
| Sędziowie: | SO Monika Skalska (spr.) SO Andrzej Sobieszczański |
| Protokolant: | Aneta Kowalczyk |

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Towarzystwa (...) spółki akcyjnej**

w W.

przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego(...) w Warszawie

z dnia 12 lutego 2013 r., sygn. akt VIII GC 1035/11

orzeka:

1. oddala apelację,
2. zasądza od Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt XXIII Ga 690/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 kwietnia 2011 r. powód Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 11.283,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, iż dochodzi zapłaty powyższej kwoty od pozwanego, gdyż był on

sprawcą szkody, która według powoda miała miejsce w dniu 15 czerwca 2010 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W. i polegała na zalaniu wodą. W ocenie powoda powództwo zasługuje na uwzględnienie, ponieważ pozwany odmówił mu zapłaty kwoty, którą powód wypłacił poszkodowanemu tytułem odszkodowania.

W sprzeciwie od wydanego w niniejszej sprawie nakazu zapłaty postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto pozwany zarzucił, iż powód nie udowodnił roszczenia objętego pozwem. W pierwszej kolejności pozwany wskazał, że powód nie wykazał w żaden sposób wężła prawnego łączącego go z pozwanym, tj. legitymacji czynnej w niniejszym postępowaniu, gdyż art. 828 § 1 k.c. ma charakter dyspozytywny, a umowa ubezpieczenia może zawierać regulację stron, wyłączającą skutek przewidziany w przytoczonym wyżej przepisie, zaś pozwany powyższej umowy nie przedstawił. Pozwany podniósł, iż powód nie wykazał, że łączyła go z poszkodowanym ważna i obowiązująca w momencie powstania szkody umowa ubezpieczenia, która przewidywała odpowiedzialność za powstałą szkodę. Ponadto pozwany podniósł, iż powód nie udowodnił, aby pozwany był sprawcą (ponosił odpowiedzialność za zaistnienie) przedmiotowego zdarzenia, a więc nie wykazał również podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wobec ubezpieczonego.

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanego, wniesionym do Sądu w dniu 03 października 2011 r., powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Powód podniósł, że z art. 828 k.c. wynika, że uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy prawa, dlatego też zarzut pozwanego dotyczący legitymacji czynnej powoda są nieuzasadnione. Powód podkreślił, iż udowodnił przesłanki dochodzonego przez siebie roszczenia, tj. fakt wystąpienia szkody i jej rozmiar, a także wypłatę odszkodowania na rzecz poszkodowanego poprzez załączone do pozwu dokumenty. Powód podniósł również, iż nie zachodzą przesłanki wyłączające odpowiedzialność pozwanego za przedmiotową szkodę.

Sąd Rejonowy (...)w Warszawie wyrokiem z dnia 12 lutego 2013 r. w sprawie o sygn. akt VIII GC 1035/11 oddalił powództwo (pkt. 1) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nadto, nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego (...) w Warszawie kwotę 156,75 zł (pkt. 3).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu z 3 na 4 czerwca 2010 r. doszło do zalania działki przy budynku przy ul. (...) w W..

W dniu 06 sierpnia 2010 r. doszło do ujawnienia w mieszkaniu nr (...), położonym na parterze budynku przy ul. (...) w W., następujących szkód: wypaczenia podłogi w różnym nasileniu, poodpadania list podpodłogowych, pojawienia się pleśni na ścianie i listwach, poodpadanie farby ze ścian.

Pismem z dnia 17 września 2010 r. (...) ul. (...), (...)-(...) W.poinformowała Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W., iż za szkodę w lokalu mieszkalnym nr (...)wynikającą z zalania, odpowiada deweloper (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., gdyż przyczyną szkody było wlanie się wody do lokalu pod podłogę z powodu wadliwej instalacji wodnej.

Pismem z dnia 07 grudnia 2010 r. Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W. poinformowało P. S. o przyznaniu odszkodowania za zalanie lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w kwocie 11.283,36 zł.

Pismem z dnia 14 grudnia 2010 r. Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W. wezwała (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. do zapłaty kwoty 11.283,36 zł na podstawie art. 828 § 1 k.c. z tytułu wypłaty odszkodowania poszkodowanemu P. S..

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. nie zapłaciła Towarzystwu (...) spółka akcyjna w W. kwoty 11.283,36 zł, żądanej w wezwaniu z dnia 14 grudnia 2010 r., w związku z powyższym Towarzystwu (...) spółka akcyjna w W. wystąpiła z pozwem przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w dniu 11 kwietnia 2011 r.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód powinien udowodnić, iż w umowie ubezpieczenia łączącej go z poszkodowanym przejście roszczeń z art. 828 § 1 k.c. nie zostało wyłączone, tym bardziej, iż pozwany zarzucił powodowi brak legitymacji procesowej z tego tytułu. Ponadto powód powinien udowodnić, że był ubezpieczycielem poszkodowanego w momencie, kiedy szkoda powstała oraz że umowa ubezpieczenia obejmowała swoim zakresem szkodę powstałą na skutek zalania wodą, gdzie przedmiotem ubezpieczenia było mieszkanie nr (...) przy ul. (...) w W.. Powód nawet w odpowiedzi na sprzeciw nie dołączył przedmiotowej umowy, która określała obowiązek powoda do wypłaty przedmiotowego odszkodowania. Co więcej niedołączenie umowy uniemożliwia ustalenie, czy przypadkiem umowa ubezpieczenia nie wyłączała skutek z art. 828 § 1 k.c. Podkreślenia wymaga, iż dołączony do pozwu formularz zgłoszenia szkody - wbrew stanowisku powoda - nie stanowi umowy ubezpieczenia i nie dowodzi jej zawarcia. Podobnie nie stanowią o zawarciu zakwestionowanej umowy ubezpieczenia załączone do pozwu wydruki komputerowe - wtórniki wysłanych zleceń. Powód nie wykazał swojej legitymacji procesowej w niniejszej sprawie. Ponadto w braku umowy nie sposób stwierdzić, nie tylko czy mieszkanie było ubezpieczone od zalania, ale również na jaką kwotę było ewentualnie ubezpieczone. W ocenie Sądu Rejonowego powód nie wykazał również, aby pozwany był sprawcą szkody z dnia 15 czerwca 2010 r. Na wstępie należało wskazać, że przepis art. 828 § 1 k.c. mówiący o osobie odpowiedzialnej za szkodę, jest traktowany szeroko i jego brzmienie nie daje podstaw do rozróżniania zakresu odpowiedzialności regresowej sprawcy szkody w zależności od tego, czy odpowiada on na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych czy z tytułu niewykonania (nienależytego wykonania) umowy. Sąd oceniając odpowiedzialność pozwanego za szkodę wywołaną zdarzeniem z dnia 15 czerwca 2010 r., wziął pod uwagę art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z własnej winy wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Sąd Rejonowy uznał, że powód powinien zatem wykazać, że pomiędzy zdarzeniem a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy, uzasadniający przyjęcie odpowiedzialności pozwanego. Powód nie wykazał, aby pozwany ponosił odpowiedzialność za zdarzenie wywołujące szkodę, tj. zalanie mieszkania przy ul. (...). W pierwszej kolejności powód nie wykazał, aby pozwany odpowiadał za brak należytej izolacji fundamentów budynku oraz brak możliwości szybkiego odprowadzenia wód opadowych z terenu działki. Ponadto z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika jednoznacznie, iż deszcze nawalne mogły być wyłączną przyczyną wystąpienia szkody. Sąd Rejonowy uznał, iż powyższe zjawisko należy uznać za nagłe i rzadkie na terenie Polski. Sąd ten wziął również pod uwagę, iż poszkodowany przyczynił się do powiększenia rozmiarów szkody, pozostawiając mieszkanie bez opieki.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. Sąd Rejonowy nakazał pobrać od powoda kwotę 156,75 zł tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności:

- art. 828 k.c. przez uznanie, iż stronie powodowej w niniejszym postępowaniu nie przysługiwała legitymacja czynna procesowa, podczas gdy uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy prawa (ex lege) z dniem zapłaty odszkodowania, a ponadto na fakt istnienia umowy ubezpieczenia oraz rodzaj wykupionej polisy wskazywały wprost dane zawarte w załączonych aktach szkodowych, w tym formularz zgłoszenia szkody sporządzony przez powoda, wtórniki wysłanych zleceń płatniczych, wypis z umowy ubezpieczenia, jak również dowód z zeznań świadka - poszkodowanego P. S., który potwierdził istnienie umowy z powodem,

- art. 6 k.c. w zw. z art. 828 § 1 k.c. przez uznanie, iż na stronie powodowej ciążył dowód wykazania, iż z dniem zapłaty odszkodowania P. S. nastąpiło przejście uprawnień regresowych na ubezpieczyciela (powoda), podczas gdy dowód, iż zachodzi sytuacja odmienna („Jeżeli nie umówiono się inaczej”) spoczywał na stronie pozwanej.

- 362 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez uznanie, iż poszkodowany przyczynił się do zwiększenia rozmiarów przedmiotowej szkody wskutek (przeszło miesięcznego) przebywania poza miejscem* zamieszkania, podczas gdy nie został w niniejszej sprawie przedłożony wskazany przez Sąd i biegłego regulamin spółdzielni mieszkaniowej, nakazujący okresowe kontrole i zakazujące dłuższych nieobecności lokatorów, ewentualny zaś dowód wykazania jego istnienia ciążył na pozwanym.

b) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie niezgodnych z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki wniosków, w szczególności brak dogłębnego zbadania okoliczności zdarzenia z dnia 4 czerwca 2010 r. i uznanie, że powód nie udowodnił aby pozwany nie ponosił odpowiedzialności za szkodę, podczas gdy biegły A. P. w swej opinii, wyraźnie wskazał, iż przyczyną zalania było podsiąkanie wody gruntowej przez ściany lokalu i niewłaściwa izolacja fundamentów budynku jak i brak możliwości szybkiego odprowadzania wód opadowych z terenów działki, a w rezultacie zbierająca się woda opadowa wywołała podsiąkanie murów, zatem szkodę wywołały okoliczności za które odpowiedzialność ponosi pozwany, przy nie występowaniu w realiach niniejszej sprawy przesłanek egzoneracyjnych („siła wyższa”), na podstawie których pozwany mógłby zostać zwolniony od odpowiedzialności za zdarzenie szkodzące.

Mając na uwadze powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto, wniósł o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Odpowiedź na apelację złożył pozwany (...) sp. z o.o. w W. wnosząc o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego , w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd drugiej instancji podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i ich prawną ocenę i przyjmuje je za własne. Zarzuty skarżącego stanowią niedopuszczalną polemikę z prawidłowymi rozważaniami Sądu pierwszej instancji. Ponowne powtarzanie podniesionych tam argumentów nie wydaje się celowe.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., należy stwierdzić, że nie zasługuje on na aprobatę. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227-234 k.p.c.), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, uwzględnia wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (Wyrok SA w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r. I Aca 1033/12; wyrok SA w Gdańsku z dnia 25 października 2012 r. III AUa 1380/11; postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r. I CKN 185/01). W związku z tym, należy uznać, że skarżący nie postawił skutecznie zarzutu

naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż nie wykazał podstaw odpowiedzialności pozwanego. Ponadto, należy podkreślić z naciskiem, że Sąd Rejonowy przy wydaniu wyroku wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przede wszystkim, Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i bardzo szczegółowy rozważył zgromadzony materiał dowodowy i jednocześnie przedstawił tok rozumowania i umotywowwał wnioski, do których doszedł.

Ustosunkowując się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 828 § 1 k.c. i art. 6 k.c., należy również stwierdzić, że są one niezasadne.

Według treści art. 828 § 1 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli ubezpieczyciel pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela.

Zgodnie z niekwestionowanym stanowiskiem nauki prawa cywilnego przejście roszczenia, o którym mowa w art. 828 § 1 k.c., ma miejsce wtedy, gdy strony nie umówiły się inaczej. Przejście to następuje z dniem zapłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia majątkowego z mocy prawa, do wysokości zapłaconego odszkodowania. Formuła przytoczonego unormowania wskazuje na jego dyspozytywny charakter. Strony mogą się zatem umówić w taki sposób, że zakład ubezpieczeń nie jest zobowiązany do przejścia roszczeń odszkodowawczych przeciwko sprawcy szkody (Zdzisław Gawlik, komentarz do art. 828 kodeksu cywilnego, LEX 2010).

W przedmiotowej sprawie, w sytuacji gdy pozwany w sprzecznie od nakazu zapłaty podniósł zarzut braku legitymacji czynnej to powód powinien był złożyć umowę ubezpieczenia łączącą go z poszkodowanym w celu wykazania, czy nie zaistniało wyłączenie przejścia uprawnień służących poszkodowanemu wynikające z treści art. 828 § 1 k.c. W związku z tym, strona powodowa powinna wykazać, że do takiego wyłączenia nie doszło, to on bowiem dysponował takim dokumentem – pozwany nie miał do niego żadnego dostępu, nie wiadomo zatem w jaki sposób miałby wykazać, że do takiego wyłączenia nie doszło. Mając powyższe na uwadze nie sposób uznać, iż powodowi przysługiwała legitymacja procesowa do wystąpienia z powództwem w niniejszej sprawie. Skoro więc legitymacja procesowa jest przymiotem, bez którego niemożliwym jest prowadzenie w konkretnym stanie faktycznym sporu przed organem sądowym nie sposób rozstrzygnąć w sposób odmienny niż oddalenie powództwa. Stwierdzenie braku legitymacji procesowej po stronie powoda skutkuje bowiem oddaleniem powództwa.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela również w całej rozciągłości stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powód nie wykazał podstaw odpowiedzialności pozwanego wynikających z treści art. 415 k.c., a to na nim według przywołanej wyżej regulacji ciążył ciężar dowodu. Należy podkreślić z naciskiem, że powód nie wykazał ani związku przyczynowego pomiędzy zaistniałą szkodą u poszkodowanego, a przedmiotowym zdarzeniem, ani też bezprawności działania czy też zaniechania pozwanej spółki. Nadmienić trzeba również, iż strona powodowa nie wskazała, na czym ewentualna bezprawność działania czy też zaniechania pozwanego miała polegać. Co więcej, nie wskazała nawet, czy było to działanie, czy zaniechanie. A to powód był zobligowany wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego wykazać. W związku z powyższym, należy skonstatować, że strona powodowa nie sprostала ciężarom na niej obowiązkom dowodowym.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 362 k.c., należy uznać, że jest on niezasadny. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swojego stanowiska nie powołał się jako na podstawę swojego rozstrzygnięcia na art. 362 k.c. Ponadto, w świetle przeprowadzonych wyżej rozważań, ustosunkowanie się do tego zarzutu jest już bezprzedmiotowe.

Mając na uwadze całokształt powyższych okoliczności, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Nadto, Sąd Okręgowy zasądził, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., od Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 1200 zł tytułem kosztów zastępstwa

prawnego w postępowaniu apelacyjnym, których wysokość wynika z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. 2013, poz. 490).